



Ameryka potrzebuje pokoju

a rząd Trumana - Marshalla, rząd głupich, żądnych władzy ludzi - kontynuuje zimną wojnę - oświadcza Wallace

NOWY JORK (PAP). — Przebywający na zachodnim wybrzeżu USA w ramach przedwyborczej kampanii propagandowej Henry Wallace, skomentował wczoraj obszernie odpowiedź generalissimusa Stalina na jego list otwarty oraz wykrętną reakcję sekretarza Marshalla. Wallace oświadczył m. in., że „najważniejszym problemem stojącym przed Ameryką jest uzyskanie porozumienia ze Związkiem Radzieckim”. Nie pozwolimy sekretarzowi Marshallowi wmawiać w nas co innego — oświadczył Wallace na marginesie reakcji Marshalla, dodając następnie: „dziś rano Marshall oświadczył, że jakkolwiek list Stalina dodaje otuchy, to w rzeczywistości nie ma on specjalnego znaczenia, a ponieważ problemy poruszone w liście dyskutowane były w ONZ i nie ma powodów do dyskusowania ich wyłącznie między obu państwami. Odpowiedź Marshalla nie jest zadawalająca, jest ona obliczona na kontynuowanie „zimnej wojny”, podczas kiedy Ameryka potrzebuje pokoju”.

„Żaden naród na świecie — kontynuował Wallace — nie potrzebuje pokoju bardziej od narodu amerykańskiego, którego zarówno stopa życiowa, jak i podstawowe zasady demokratyczne są podminowywane przez klikę bezwzględnych, głupich i żądnych władzy ludzi”. „Każdy, kto czytał mój list i odpowiedzi Stalina — oświadczył w zakończeniu Wallace — musi dojść do wniosku, że Związek Radziecki jest gotów do pracy nad znalezieniem formy prawdziwej współpracy między obu państwami”.

Przemawiając tego samego dnia przed grupą kupców i przemysłowców w San Francisco Henry Wallace dał wyraz przekonaniu, że kryzys gospodarczy do którego prowadzi Amerykę obecne koła rządowe, da w roku 1952 całkowite zwycięstwo jego partii.

W związku z wzrostem szans wyborczych na prezydenta USA senatora Vandenberg na skutek równowagi sił pomiędzy kandydatami republikańskimi a demokratycznymi

Wallace oświadczył, że „Vandenberg i Truman są orłem i reszką tej samej monety”. Przypominając, że Vandenberg jest jednym z głównych twórców imperialistycznej polityki USA, której wykonawcą jest Truman, Wallace oświadczył, że usunięcie go z gabinetu Trumana przed dwu laty inspirowane było m. in. przez Vandenberg.

WASZYNGTON (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu senatu USA senator Brewster zainterpelował, czy Wallace przez wysłanie listu otwartego do Stalina nie postąpił wbrew tzw. „ustawie Laughana”. Ustawa ta, przyjęta w 1799 roku, tzn. niemal przed 150 laty, zabrania obywatelom amerykańskim nawiązywania ustnych, lub pisemnych kontak-

tów z rządem obcego państwa w kwestii spornej, bez zezwolenia rządu amerykańskiego.

W kołach dziennikarskich Waszyngtonu uważają za mało prawdopodobne, aby rząd USA zdecydował się zastosować tę archaiczną ustawę przeciwko Wallace'owi. Jednakże podniesienie tej kwestii przez Brewstera dowodzi, jak daleko posuwają się reakcyjniści, usiłując zmusić Wallace'a do milczenia.

Jak donoszą, po przemówieniach Brewstera, przedstawiciele departamentu stanu USA przyznali, że Wallace „najwidoczniej w najmniejszym stopniu nie pogwałcił ustawy Laughana”. Rzecznik departamentu stanu zmuszony był podkreślić, że między listem otwartym Wallace'a a przemówieniami w sprawie polityki zagranicznej, wygłaszanymi przez wielu Amerykan, nie ma zasadniczej różnicy.

Górnicy Chorzowa do tow. Wiesława

Do Honorowego Prezesa
Centr. Zjednoczenia Zw. Górników
Sekretarza Generalnego PPR
tow. W. premiera Wiesława-Gomułki
Warszawa.

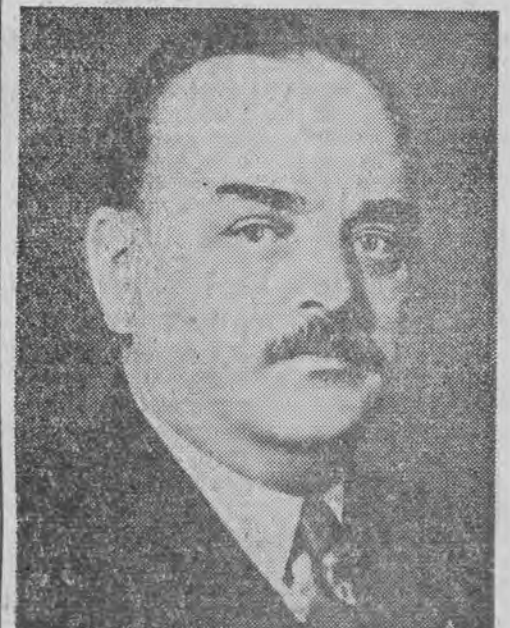
Zebrań delegacji na Zjeździe Oddziału Chorzów i Chropaczów Centr. Zw. Zaw. Górników w dniu 15 maja 1948 r., przesyłają Ci, Towarzystwo Wicepremierze, najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia i życzą pomysłnej pracy dla dobra klasy robotniczej, Państwa

Ludowego i całego Narodu. Zebrani delegacji zapewniają Ci, że będą tak, jak dotychczas stać twardo i nieugięcie przy swoich standardach walki o pokój, jedność i o wzmożone tempo pracy w imię szybszej odbudowy kraju i odniesienie zwycięstwa w walce o dobrobyt.

Na dowód tego przekazujemy Ci, Towarzystwo Wicepremierze, na Fundusz Budowy Domu Jedności Polskiej Klasy Robotniczej 400.000 złotych.

Delegacji Zjazdu.

60-ta rocznica urodzin Mikołaja Szewernika



MOSKWA PAP. — Z okazji przypadającej w dniu 19 maja 60-jej rocznicy urodzin przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szewernika, na ręce jego najbliższych z całego kraju liczne depesze gratulacyjne. M. in. depesze wysłało prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz CK WKP. Za wybitne zasługi dla partii i narodu radzieckiego przyznano Mikołajowi Szewernikowi order Lenina.

Jerozolima w ogniu bomb

Artyleria arabska niszczy zabytki religijne. Ciężkie walki na wszystkich frontach

LONDYN (PAP). — Na podstawie doniesień agencji Reutersa, sytuacja w Palestynie kształtuje się w sposób następujący:

JEROZOLIMA

W Jerozolimie wokół starej dzielnicy żydowskiej miasta toczą się zacięte walki z u-

działem znacznych sił ze strony arabskiej. Dzielnica żydowska w Jerozolimie znajduje się pod ostrzałem artylerii legionu arabskiego, który wkroczył we wtorek do Jerozolimy. Pociski artylerii arabskiej padają na szereg zabytków religijnych i miejsc świętych, z meczetem Omara, sanktuarium Mahometan na

czelu. W ciągu nocy, według komunikatu Haganah, oddziały żydowskie dokonały z zewnątrz wyłomu w liniach arabskich, łącząc w ten sposób odciętą dzielnicę żydowską Jerozolimy ze światem zewnętrznym.

W okolicach Jerozolimy trwają także walki. Na wzgórzach Judei Żydzi we wtorek ewakuowali izolowaną wioskę Har-Tuv, położoną na południowy zachód od Jerozolimy, na południe od Jerozolimy mocno ufortyfikowaną wioskę arabską El Kubeiba została okupowana przez żydowskie siły zbrojne w nocy z wtorku na środę.

SRODKOWA PALESTYNA

W walkach ze strony arabskiej bierze udział lotnictwo, bombardujące szereg osiedli żydowskich w dolinie rzeki Jordan. Specjalnie ciężkie walki z udziałem artylerii toczą się na południowy zachód od Gesher — Kaukab — Ekhawa.

W północnym rejonie Galilei trwają ciężkie walki pomiędzy wojskami syryjskimi i oddziałami żydowskimi. Żydzi ewakuowali we wtorek wioskę Samakh na południowym wybrzeżu jeziora Tiberias. W dolinie rzeki Szaron żydowskie siły zbrojne odparły ciężki kontratak arabski.

W rejonie Tel-Awiv oddziały żydowskie zajęły po ciężkim oporze ze strony Arabów dawny brytyjski obóz wojskowy, obsadzony przez Arabów. Obóz ten, w odległości 32 km pomiędzy Tel-Awiv i Lyddą, miał być po ewakuacji Brytyjczyków z Palestyny przejęty przez Agencję Żydowską.

Na wyżynie nadbrzeżnej dookoła Tel-Awiv Żydzi kontynuują nadal koncentrację 50 tysięcy żołnierzy dla decydującej walki z wojskami egipskimi i irackimi, nadchodzącymi z południa i wschodu.

FRONT POŁUDNIOWY

Z frontu południowego brak jakichkolwiek informacji poza wiadomością Reutersa z Kairu o trudnościach zaopatrzenia armii egipskiej na pustyni południowej Palestyny.

Nowe sukcesy wojsk Markosa

Terror faszystowski nie ustaje. Oświadczenie rządu jugosłowiańskiego w Atenach

RZYM (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi o nowych sukcesach greckiej armii demokratycznej. Oddziały Markosa zajęły szereg miejscowości w Janinie i Kalamie. W starciach pod Kerasovem wojska faszystowskie poniosły poważne straty. Oddziały wojsk demokratycznych zaatakowały garnizon miast Tasika-Tsika, Nestorio i Aghros, odnosząc duże sukcesy.

Setki dziewcząt i chłopców greckich z te-

KOMUNIKAT

W sobotę, tzn. dn. 22 maja br. o godz. 15-ej odbędzie się w Łodzi w sali CRDK ul. Piotrkowska 243 Wojewódzka Narada aktywno-gospodarczego PPR i PPS, oraz prelegentów, z udziałem przedstawicieli kierownictwa centralnego w osobach tow. ministra Jędrzychowskiego z PPR i tow. wiceministra Jastrzębskiego z PPS.

Na naradę tę winni przybyć członkowie PPS i PPR, zajmujący kierownicze stanowiska w przemyśle, handlu i spółdzielczości z terenu Łodzi i województwa.

Obecność wymienionych wyżej towarzyszy obowiązkowa.

Komitet Łódzki i Wojew. Polskiej Partii Robotniczej
Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

renów, zajętych przez wojska demokratyczne, zgłaszają się do dowództwa wojsk demokratycznych, prosząc o zezwolenie im na udział w walkach.

RZYM (PAP). — Rozgłoszła Wolnej Grecji podaje, że rozprawa sądowa nad demokratami greckimi, więźniami obozu w Makronisos, toczy się w miejscowości Lavrion w atmosferze straszliwego terroru. Świadcami oskarżenia są ci sami oprawcy, którzy w lutym bieżącego roku zmasakrowali 250 żołnierzy i oficerów. Grecki rząd faszystowski postanowił za wszelką cenę doprowadzić do wydania wyroku śmierci na większość oskarżonych.

Rozgłoszła Wolnej Grecji apeluje do świa-

ta cywilizowanego o zainteresowanie, celem uratowania życia nieszczęsnych ofiar terroru faszystowskiego.

BELGRAD (PAP). — Rząd jugosłowiański przesłał rządowi greckiemu oświadczenie w sprawie masowych egzekucji więźniów greckich.

Oświadczenie to podkreśla, że akty rządu greckiego są brutalną przemocą nad patriotami greckimi, którzy przelewali krew we wspólnej walce narodów sprzymierzonych przeciwko wspólnemu wrogowi.

Organizacje jugosłowiańskie w dalszym ciągu ogłaszają publiczne protesty przeciwko terrorowi panującemu w Grecji.

Kwestionariusze — zamiast działania

Rada Bezpieczeństwa debatuje nad sprawą Palestyny

LAKE SUCCES (PAP). — Po 6-ciu godzinach obrad Rada Bezpieczeństwa zaaprobowła wczoraj ostateczne brzmienie przedłożonego przez USA kwestionariusza dla władz arabskich i żydowskich w Palestynie, który dopomóc ma Radzie w wyjaśnieniu sytuacji wojskowej w Palestynie. Odpowiedź na kwestionariusz nadesłana ma być Radzie Bezpieczeństwa do godz. 14 — 21 maja.

Debaty Rady Bezpieczeństwa toczyły się pod znakiem akcji Arabów, którzy wytyżali

wszystkie wysiłki dla odciążenia uwagi Rady Bezpieczeństwa od rozkazu zaprzestania ognia w Palestynie. W toku dyskusji delegat radziecki Gromyko podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa do trwania czasu na sprawę kwestionariusza, lecz że powinna natychmiast przejść do dyskusji nad rezolucją amerykańską w sprawie rejonu i zaprzestania walk w Palestynie. Sprawa ta dyskutowana będzie na najbliższym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa.

Wyrok w procesie szpiegów i morderców z SN

zostanie ogłoszony w sobotę 22 maja

WARSZAWA PAP. — W ósmym dniu rozprawy przeciw członkom SN Sąd udzielił ostatecznego wyroku.

Oskarżony Maciński starał się na wstępie odeprzeć niektóre zarzuty, zawarte w mowach oskarżycielskich prokuratorów, Marszewski — z dniem oskarżonego — występował w Komitecie porozumiewawczym organizacji podziemnych tylko jako osoba prywatna. Rozmawcy Matlakowski i Michałowski, którzy współpracowali z ONR-em, mieli rzekomo organizować w roku 1945 władze naczelne SN samowładnie i ustąpił na koniec jakoby pod naciskiem prezydium stronnactwa.

W sprawie skazanego na śmierć „nieślodnego” członka SN — Świeżawskiego, Maciński usiłuje przekonać Sąd, że wyniki głosowania w Warszawie Marszewski.

Co do stosowania przez SN tzw. „tatyki dwu wrogów”, Maciński utrzymuje, że była ona praktykowana tylko w ostatnich dwóch latach wojny. Oskarżony przyznaje, że tatyka była błędna. Wymowa wypadków przekonała go ponadto, że polityka SN wyprowadziła na manowce konspiratorów endeckich. Maciński czuje się odpowiedzialnym za wciągnięcie do działalności antypaństwowej pewnej ilości ludzi.

Przyznając się do swych błędów, oskarżony prosi o wyrok, który dałby mu możliwość powrotu do normalnego życia.

Oskarżony Dziubecki tłumaczy się, że nie wiedział o istnieniu mikołajczykowski „ośrodka”, a prace legalizacyjne traktował poważnie. Czuje się winnym, prosi jednak Sąd

o wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących i wydanie wyroku, który umożliwiłby mu pozytywną pracę naprawić wyrządzone Państwu krzywdy.

Oskarżony Ekert stara się wykazać, że był mało aktywnym członkiem organizacji, a po wyzwoleniu przechodził okres wahań. „Znałem się na ślepych torze — powiedział

oskarżony — z którego nie mieliśmy siły się wydobyć”. Ekert prosi Sąd o łagodny wyrok.

Oskarżony Podymniak stwierdza, że proces przekonał go, iż droga jego była błędna. Prosi o łagodny wyrok.

Ostatni oskarżony, Hajdukiewicz, poczuwał się do winy i prosi o łagodny wymiar kary. Wyrok ogłoszony zostanie dnia 22 bm.

Przywódcy Labour Party zdradzają socjalizm

Grobowy nastrój na dorocznej konferencji Partii Pracy w Scarborough

LONDYN (PAP.). Szereg dzienników londyńskich ocenia w krytyczny sposób oświadczenie kierowników Labour Party, złożone na dorocznym kongresie w Scarborough. Szczególnie wystąpienie Morrisona, poświęcone zagadnieniom wewnątrz-krajowym, spotkało się z licznymi komentarzami prasowymi.

Korespondent „Daily Express” pisze na ten temat, że — według słów Morrisona — w razie ewentualnego zwycięstwa labourystów w następnych wyborach, skierują oni działalność przyszłego parlamentu raczej na pracę nacio-

nalizowanych już gałęzi przemysłu, niż na sprawę upaństwowienia nowych działów gospodarki brytyjskiej. Stwierdzenie to — zaznacza dziennik — delegacji przyjęli jako dowód, że Morrison pragnąłby zwolnić tempo socjalizacji.

Analogiczny pogląd wypowiada „News Chronicle”, który uważa, że obecny rząd będzie ubiegał się o zwycięstwo w następnych wyborach na podstawie umiarkowanego programu reform społecznych, a nie w oparciu o dalszą nacjonalizację.

Katastrofa kolejowa w Anglii

LONDYN (PAP.). — Jący z Londynu do Bradford ekspres wyjechał się w południowym Yorkshire. W katastrofie zginęło kilka osób, zaś 60 odniosło obrażenia.

Cyklon w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP.). Południową Brazylię nawiedził we wtorek niespotykanej siły cyklon, który spowodował śmierć 19 osób, a ciężkie poranienie ponad 100. Szkody, szczególnie w nieruchomościach są znaczne.

Porządek dzienny 41-go posiedzenia Sejmu

w dniu 21 maja 1948 r.

WARSZAWA (PAP.) — Porządek dzienny 41-go posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 21 maja 1948 r. przedstawia się, tak następuje:

1. Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: a) o ratyfikacji konwencji kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską, podpisanej w Budapeszcie dnia 31 stycznia 1948 roku; b) o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanej w Warszawie dnia 27 lutego 1948 roku; c) o ratyfikacji protokołu, podpisanego w Londynie dnia 17 lipca 1947 r. w sprawie zmiany układu o patentach niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 r.

2. Sprawozdanie komisji: spółdzielczości, aprowizacji i handlu oraz przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Związku Spółdzielczym i Centralach Spółdzielni — sprawozdawca poseł tow. E. Pszczółkowski.

3. Sprawozdanie komisji: spółdzielczości, aprowizacji i handlu oraz przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o Centralach Spółdzielczo - Państwowych — sprawozdawca ob. E. Pszczółkowski.

4. Sprawozdanie komisji: spółdzielczości, aprowizacji i handlu oraz przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych — sprawozdawca poseł tow. E. Pszczółkowski.

5. Sprawozdanie komisji przemysłowej o dekreście Rządu R. P. z dnia 26 kwietnia 1948 r. o częściowej zmianie prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 130) — sprawozdawca poseł ob. St. Wojciechowski.

6. Sprawozdanie komisji przemysłowej o dekreście Rządu R. P. z dnia 27 kwietnia 1948

roku o zmianie ustawy z dnia 19 lipca 1939 r. o Izbach Rzemieślniczych i Ich Związku (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 155) — sprawozdawca poseł ob. E. Czechowicz.

7. Sprawozdanie komisji przemysłowej o dekreście Rządu R. P. z dnia 21 kwietnia 1948 roku o ustalaniu cen na niektóre artykuły w przemyśle prywatnym i spółdzielczym (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 157) — sprawozdawca poseł ob. St. Cieślak.

8. Sprawozdanie komisji przemysłowej o dekreście Rządu R. P. z dnia 25 kwietnia 1947 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 164) — sprawozdawca poseł ob. P. Dąbek.

Początek posiedzenia o godz. 11-tej.

Za pisanie prawdy o Grecji

Sophulis morduje niewygodnych korespondentów prasy amerykańskiej

NOWY JORK (PAP.). — Ogłoszono tu ostatni list zamordowanego w Atenach korespondenta amerykańskiej rozgłośni CBS Georja Polka. W liście tym Polk wyjawia, że jest przygotowany na ostre ataki, a nawet jeszcze gorsze wystąpienia ze strony agentów rządu greckiego. Zdaniem jego, korespondenci zagraniczni, którzy są nastawieni krytycznie do obecnego reżimu ateńskiego, są narażeni na niebezpieczeństwo.

Polk wyraził w tym liście pogląd, że naród amerykański jest oszukiwany co do prawdziwej sytuacji w Grecji, a rzekoma obrona Grecji ma w istocie na celu zrealizowanie dążeń imperialistycznych.

Zawieszenie komunikacji pocztowo-lotniczej z Palestyną

Zarządy pocztowe państw, których samoloty lądowały na lotniskach Palestyny, powiadomiły Ministerstwo P. i T. o zawieszeniu z dniem 1 maja br. na czas nieograniczony komunikacji pocztowo-lotniczej z Palestyną.

W związku z tym zawiesza się przyjmowanie przez urzędy pocztowe w Polsce przesyłek listowych do Palestyny.

„Morrison — stwierdza „Daily Mail” — jest widocznie zdania, że dla przyciągnięcia głosów klas średnich socjaliści powinni wyrzucić się swoich najistotniejszych projektów. Delegaci siedzieli na sali z ponurym wyrazem twarzy, gdy Morrison wyrzekał się górnych i chmurnych celów, ogłoszonych w programie Labour Party.”

Na wtorkowym posiedzeniu ogłoszono wyniki wyborów do komitetu wykonawczego partii. Komitet ten ukonstytuował się zasadniczo w poprzednim składzie z następującymi zmianami: na miejsce dwóch członków, którzy nie chcieli przyjąć swych stanowisk ponownie: Binasa i Clay'a — wybrano przedstawiciela związku zawodowego transportowców Collina i delegata związku zawodowego kolejarzy — Potera. Ponadto do komitetu wszedł na miejsce ministra do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów — Noel Bakera — reprezentant lewego skrzydła partii, Foot.

Strajk w przemyśle samochodowym USA

zapowiada 255 tysięcy robotników

DETROIT (PAP.). — Związek zawodowy robotników przemysłu samochodowego zapowiedział — w wymaganym 10-dniowym terminie — strajk 255 tysięcy robotników zakładów General Motors w razie nieuwzględnienia przez dyrekcję wysuniętych żądań podwyżki płac. Rokowania pomiędzy robotnikami i dyrekcją w celu zapobieżenia strajkowi — są w toku.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Współpracy PPR i PPS podaje do wiadomości wyniki zbiórki pieniężnej na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii — zbiórkę przeprowadzoną za pośrednictwem „Kurierka Popularnego” i „Głosu Robotniczego”. Dzięki tzw. łańcuchowi prasowemu do „Kurierka Popularnego” wpłynęło 598.696 zł, a do redakcji „Głosu Robotniczego” wpłynęło 1.221.023 zł. Ogółem wpłacono 1.819.719 zł, która ta suma zostaje przelana na konto Głównego Komitetu Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Warszawie.

Jednocześnie Komitet Współpracy postanawia z dniem dzisiejszym przerwać łańcuch prasowy w związku z rozpoczęciem regularnej zbiórki pieniężnej z zastosowaniem zeszytów kontrolnych i cegiełek.

Zasadnicza regularna akcja deklarowania składek na ten cel rozpoczęła się obecnie — gdy zeszyty kontrolne zostały dostarczone ogniwom organizacyjnym PPR i PPS.

Łódź, dnia 19 maja 1948 r.
Wojewódzki Komitet Współpracy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.



PRZEKŁAD ST. POWŁOCKIEGO

— Tak jest, towarzyszu pułkowniku! — ze skruchą powiedział Sawieljew, — towarzyszu major umiejętnie wprowadził mnie w błąd. Wykorzystał fakt, że profesor Kuzniecow istotnie widział go za czasów okupacji w mundurze niemieckim. Występował wtedy w roli Launitza. Zatrzymaliśmy go. Znaleźliśmy dokumenty na imię Launitza. I tu zdarzyła się niespodzianka, niezrozumiała dotychczas dla mnie. Major nie mówiąc o tym, kim jest w rzeczywistości, oświadczył, że nazywa się Launitz i jest niemieckim na jorem służby wywiadowczej, byłym komendantem Naftogradu. Los majora Jakowlewa nie był mi jeszcze znany. Nie wiedziałem gdzie przebywa. Uległem sugestii Kuzniecowa, iż Launitz istotnie zabił Jakowlewa i przebrał się w jego mundur. A major sam podtrzymywał mnie przez cały czas w tym błędzie. Dotychczas nie rozumiem, w jakim celu udawał dywersanta i opowiadał bajki o tym, co się ma stać o północy.

— Stanie się jeszcze, kapitanie, o ile będziecie tak długo mówić na ten temat! — zawołał zniecierpliwiony Jakowlew. I zwracając się do Chołmskiego, szybko dodał: — Zrozumcie, że miałem pilną delegację. Musiałem i muszę dostać się jutro rano do Kijowa. Zatrzymano mnie tak głupio na dworcu. Gdybym wyjaśniał całą tę zawikłaną historię, sprawie nadano by bieg urzędowy,

63 poleciałyby depeze do centrum i stamtąd dopiero przyszłyby wyjaśnienia. A to zabraloby mi wiele czasu i nie mógłbym wyjechać pociągiem, który odchodzi stąd o dwunastą minut 10. Pomyślałem, że najłatwiej byłoby, gdyby moja tożsamość ustalił pułkownik Chołmski. Ale nigdy bym go tu nie sciągnął, gdybym wskazał wyraźnie na niego. Znow byliby telefony, depeze, a ja bym siedział tu do rana.

Więc postanowiłem opowiedzieć bajeczkę o północy, tajemnicę której, jak oświadczyłem, mogłem wyjawić tylko wam towarzyszu pułkowniku! Ma się rozumieć, że słowo oberszpiega Launitza były wysłuchane z należyтым szacunkiem... Wyście przybyli, ale ja jednak wpadłem... Jest już 10 po dwunastej i pociąg już odszedł...

Komiczna rozpacz odmalowała się na twarzy majora. Chołmski nie wiedział, czy ma się gniewać, czy się roześmiać. Poklepał po ramieniu Jakowlewa i w zakłopotaniu powiedział:

— Musiałbym właściwie osadzić cię w areszcie, ale, biorąc pod uwagę, iż jesteście zawsze niepoprawni, przebaczam ci to... Ale na przyszłość, pamiętaj — pójdziesz pod sąd! I nie uratują cię ani twoje ordery, ani twoje zasługi! Bo żart żartem, a służba służba! A co do pociągu, nie bój się! Zabiorę cię

63 moim autem do Kijowa. Będiesz tam jeszcze nad ranem!

Jakowlew mocno uściśnął dłoń pułkownika i głośno zawołał uradowany:

— Dziękuję, pułkowniku! Wiedziałem, że mnie wybawisz z kłopotu! A co do żartów, to nie tylko proszę kapitana o przebaczenie, ale zaznaczam, że z tego żartu można też wysnuć i pewne wnioski: O ile służba wymaga, nie zatrzymuj się przed żadnymi przeszkodami i rób wszystko, aby wykonać na czas rozkaz! Tak ja właśnie robiłem i robię zawsze.

— No, ale powiedz mi, Łońka, skąd miałeś pewność, że istotnie tu przybędę? — za pytał szczerze się śmiejąc Chołmski.

Jakowlew chytrze zmrugał oko i uśmiechając się przebiegle odpowiedział:

— A jakież to szef, pułkowniku, nie zerwie się i nie poczuwa w nocy, gdy się dowie, że w jego okręgu przygotowuje się dywersja? Wiedziałem, że przybędziecie na czas i nie spóźnicie się!

Chołmski znow poklepał po ramieniu Jakowlewa.

Ech, Łońka! Starzejesz się, a wciąż zachowujesz się jak dzieciak. No, pożartowałem oczywiście, wiem dobrze, że potrafisz spełnić co ci każą... Ale żarty wciąż ci się przytrafiają. Jednak tym razem płazem ci puszcze. Nie wiem tylko czy ktoś inny ci tak łatwo przebaczy... — śmiejąc się o czy Chołmskiego zatrzymały się na smutek postaci młodej dziewczyny, która z uśmiechem przysłuchiwała się tłumaczeniom Jakowlewa.

Auto szybko mknęło po szosie. Orzeźwiający, lekki wiatr nocny igrał włosami siedzącej obok Jakowlewa dziewczyny. Major ze zniecierpliwieniem co chwila patrzył na reczny zegarek. Zwrócił na to uwagę, siedzący obok niego Chołmski:

— Macie towarzyszo, wyrozumienie dla tego nicponia! — zauważył dobrodusznia, — Mało tego, że przez niego i was zatrzymano — a on nawet was nie przeprosza...

— Wiem, że Lonia zawsze się spieszy! — odpowiedziała uśmiechając się dziewczyna, — i żyć i Niemców bić! Zawsze i wszędzie w pośpiechu...

— Tak! Już mam charakter, towarzyszu pułkowniku! — wesoło odezwał się Jakowlew, — na odpoczynek jeszcze będzie czas... Jak niemieckich gadów wypędzimy — na wszystko czas będzie — i na przeprosiny, i na odpoczynek.

I znow zapadło milczenie. Tylko wiatr świstał w uszach a światła reflektorów wylaniało z ciemności tajemnicze sylwetki krzaków, tańczących w szalonym korowodzie przed oczyma podróżnych. Jakowlew naruszył pierwszy milczenie zwracając się do pułkownika:

— Wiecie, pułkowniku, o jakim zadaniu teraz marzę? Do czego będę dążył?

— Byłem już, towarzyszu pułkowniku, niemieckim komendantem rosyjskiego miasta, a teraz chcę być rosyjskim komendantem niemieckiego miasta! — odpowiedział Jakowlew.

— Tylko miasto sobie wybieraj lepsze, nie jakąś tam dziurę! — roześmiał się Chołmski.

— No, Berlina mi nie dadzą, — zażartował Jakowlew, — ale po Naftogradzie chyba jakiejś dziury nie wyznaczał...

Będę wtedy wspominał słowa Rumla, który mi kiedyś powiedział, gdy nazywałem się Launitzem, że Niemcy i w ukryciu walczyć potrafią. Tylko ja już tych Niemców, jak szcurków wyłapie! A komendantem niemieckiego miasta będę napewno!

To i owo

Królowna Śnieżka

Była sobie pewnego razu przystojna królowna Śnieżka, która przez cały dzień nic innego nie robiła, tylko karmiła gołąbki, zrywała kwiatki i śpiewała piękną piosenkę pt. „Serce mam tylko jedno...”. To właśnie serce, jedno, ale za to w b. dobrym gatunku, oraz wyjątkowo fotogeniczna buzia sprawiły, iż Śnieżka fatalnie się narażiła swojej macosze, ukoronowanej jedyny i w ogóle strasznej czarownicy. Nikczemna baba postanowiła zgładzić piękną królownę. Pierwszy zbrodniarz zamach na życie Śnieżki nie powiódł się, gdyż najęty przez starą królową zbir „złamał się” i uławił swej ołtarze emigrację do lasu. Tu królowna zawarła z krasnoludkami przymierze zaczepno-odporne, które jednak, niestety, nie zdołało jej ocalić od drugiego zamachu macoschy, dokonanego przy pomocy zatrutego jabłka...

Królowna angielska, Elżbieta, jest bodaj niemieńską przystojną od królowej Śnieżki, serce też „ma tylko jedno” (oddane zresztą niedawno z wielką pompą „księciu małżonkowi” Filipowi), poza tym jednak w niczym nie przypomina bohaterki kolorowego filmu Walta Disney'a. Nie oddaje się bowiem żadnym sielskim rozrywkom, za to stara się „robić” w polityce i to w taki sposób, aby zjednać sobie łaski amerykańskiej macoschy z Waszyngtonu.

Niedawno Elżbieta przybyła z ulubionym swoim Filipem do Paryża na otwarcie wystawy pt. „80 lat życia angielskiego”. Z okazji tej pięknej królowna wygłosiła wielkie przemówienie ku czci tzw. Unii Zachodniej. Ze mianowicie czas zlikwidować „PRZESADY OGRANICZONEGO NACJONALIZMU”, że „TRZEBA SPOGLĄDAĆ DALEJ, NIŻ SIĘGAJĄ BARIERY POSZCZEGÓLNYCH KRAJÓW”, że wszędzie kierownictwo „Unii” winny przejąć państwa „NAPRAWDĘ BOGATE”, JEŚLI BOGACTWO MIERY SIĘ SUMĄ DOŚWIADCZEŃ I MADROŚCI”.

Ano, wiemy dobrze, jak to kandydaci na „kierowników” bloku zachodniego potrafią „spoglądać” po za granice poszczególnych krajów, znamy też ich „BOGATE DOŚWIADCZENIA” z terenu Grecji, Chin, Indii czy Palestyny i oceniamy należycie „MADROŚĆ” rozbijania pokoju, podszczuwania wojennego, szantażów dyplomatycznych itd. Ciekawi nas tylko, czemu piękna Elżbieta tak swawolnie podsuwa narodom światła do zgryzienia imperialistyczne, zatrute jabłuszko?

Tzw. poczta pantoflowa podsunęła w swoim czasie wiadomość, że królowna angielska ma duże poczucie humoru, lubi witze i przepada za żartami. Więc chyba dlatego i w polityce takie kawały odstawia. Wiadomo: KRÓLOWNA ŚMIESZKA. E. Tam.

24 maja plenum Woj. Rady Narodowej

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi podaje do wiadomości ob. ob. radnych, że plenarne posiedzenie Rady Wojewódzkiej, zwołane na dzień 21 maja rb. — w związku z posiedzeniem Sejmu — przełożone zostaje na dzień 24 maja rb (poniedziałek) godz. 10 rano.

ZE STÓW. MYŚLI WOLNEJ

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, iż dnia 23. 5. br. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Traugutta 12 odbędzie się zebranie, na którym referat pt. „Polska a kościół” wygłosi: ob. Miszczyński.

Zwolennik pokoju

Popularność Wallace'a stale wzrasta

Ludność USA odwraca się od wojennych podżegaczy

NOWY JORK, w maju.

W szeregach trzeciej partii postępowej Henry Wallace'a wzrastają nastroje OPTYMICZNE. „Sprawa nasza staje się coraz bardziej sprawą wszystkich Amerykanów” — powiedział niedawno Wallace. — „Zyskujemy nawet takich zwolenników, o których nigdy nie sądziłem, że pójdą za nami!”

Rzeczą szczególnej wagi jest to, że organizacje partyjne Wallace'a faktycznie istnieją w 45 stanach na 48 stanów USA. Partia Wallace'a ma swoje zarejestrowane organizacje we wszystkich większych stanach, jak Nowy Jork, Kalifornia, Pensylwania i Illinois.

Przewodcy kampanii wyborczej Wallace'a są pewni, że do czasu otwarcia pierwszej konwencji Partii Postępowej, partia będzie zarejestrowana co najmniej w 40 stanach. „Entuzjastom zwolenników Wallace'a — pisze jedno z majowych pism nowojorskich — może okazać się daleko ważniejszym od ostrożnych obliczeń różnych Instytutów Badań Opinii Publicznej”.

Ale nawet, jeżeli chodzi o wyniki tych badań, to wskazują one niezwykle szybki wzrost popularności Wallace'a w Stanach Zjednoczo-

nych. Instytutu Gallupa przeprowadził ostatnio badania, które wykazały, że Wallace może liczyć na 7 milionów głosów. Należy zaznaczyć, że poprzednie badania tego Instytutu, które były ogłoszone kilka tygodni przed tymi, oceniły liczbę zwolenników Wallace'a na 5 milionów.

Jeszcze ciekawsze są wyniki badań Instytutu utrzymywanego przez reakcyjne tygodniki: „Time”, „Life” i „Fortune”, na czele którego stoi Elmo Ropper. Według ówczesnego znanego dziennikarza amerykańskiego, Winchella, badania przeprowadzone przez Roppera wykazały, że Wallace może liczyć na uzyskanie 15-tu milionów głosów w wyborach listopadowych. Koncern wydawniczy, dla którego Ropper przeprowadził te badania, wstrzymał później ich opublikowanie z obawy przed dalszym spopularyzowaniem partii Wallace'a.

Poparcie Wallace'a nie jest jednolite w całym kraju. W niektórych miastach i okręgach ma on bezsporną większość. W innych może liczyć na poważny odłam głosów rolników, robotników, kupców i drobnych przemysłowców.

Wallace cieszy się olbrzymią popularnością wśród 13 milionów Murzynów, którzy nie korzystają z najelementarniejszych praw obywatelskich.

Wallace zyskał głównie popularność dzięki swej walce o pokojową politykę Stanów Zjednoczonych i zbliżenie ze Związkiem Radzieckim. Wymownym dowodem tego stanowiska był list otwarty do Generalissimusa Stalina.

Znamienne jest, że Wallace znajduje coraz szersze poparcie wśród zrzeszonych w związkach zawodowych robotników, mimo nieprzychylności reakcyjnego kierownictwa obu central związkowych, CIO i AFL. Na konferencji trzeciej partii w Chicago obecnych było 30-tu delegatów, reprezentujących wielkie, ogólnonarodowe związki zawodowe.

Bob Hall.

U kresu tułaczki

Repatrianci wracają z Niemiec

Pod Wrocławiem na miejscu historycznego „Psiego Pola” znajduje się jeden z punktów Państw. Urzędu Repatriacyjnego, do którego przybywają Polacy z Niemiec. Wracają oni do kraju po przeszło 20 - 30 latach tułaczki. Opuścili ojczyznę przed laty w poszukiwaniu chleba gnani nędzą i głodem — dziś wracają masowo, by zająć swe miejsce w szeregach budowniczych Wolnej Polski Ludowej. Obecnie pracy i chleba im nie zabraknie.

Repatrianci nadjeżdżają specjalnymi pociągami pod opieką PUR-u, wraz z rodzinami i całym dobytkiem. W obszernej sali ośrodka zbiorczego stoją żelazne łóżka, zaśnie czystą bielizną. W czystej i schludnej kuchni dymią kotły, gdzie się gotują posiłki. Są łaźnie, punkt sanitarny, składy na rzeczy, stopy siana dla żywego dobytku repatriantów...

— Jechaliśmy szybko i dobrze, — opowiada jeden z repatriantów, szwec spod Berlina, ob. Gondecki — a na miejscu znaleźliśmy od razu opiekę i wiele serca, a już od dłuższego czasu brak nam było tego serca polskiego, szczerzego i bliskiego, polskiej mowy i polskiego ducha!

Na łóżku siedzi otoczony żoną i dziećmi stary robotnik polski, powracający

po latach tułaczki do kraju, obywatel Edmund Kus. Jest niewidomy. Gdy w 1933 r. Hitler przyszedł do władzy, Kus pracował pod Berlinem. Należał do robotników o skrytykowanym zapatrywaniu lewicowych. Nadomiar „złego” był Polakiem... Wtracono go jako Polaka i lewicowca do więzienia. Siepacze faszystowskie bili go i męczyli. Wreszcie jeden z SS-manów wykuł mu łaską oczy... Kus cudem wyszedł żywy z więzienia ale musiał się ukrywać. Zmienił zawód, został szcoterem. W 38 r. przyjechał do ówczesnego ambasadora sanacyjnego, Lipskiego: błagał go o pozwolenie powrotu do Polski. Ale pan Lipski zażądał od Kusa, aby przedstawił mu zezwolenie na wyjazd z Niemiec, wydane przez hitlerowską policję... Policja zagroziła niewidomemu obozem i więzieniem, o ile ośmieli się prosić o coś podobnego... Dopiero Polska Ludowa otworzyła na oścież bramę do ojczyzny dla prawego Polaka. Tow. Kus jedzie obecnie do Złotorii pod Jelenia Górą gdzie otworzy zakład szcoterarski. Wiezie ze sobą wszystkie potrzebne urządzenia.

Spod Berlina, z Meklenburgii, Brandenburgii i Westfalii powraca wielu górników. Ale sporo jest również rze-

mieślników i fachowców. Stary górnik, Jan Tonder, z rozrzedzeniem pokazuje stare sztandary Polskich Towarzystw Robotniczych w Niemczech. Za czasów hitlerowskich sztandary te ukrywano po mieszkaniach. Dziś doczekały się chwili, gdy dumnie powiewają podczas powitania repatriantów przez przedstawicieli władz, partii politycznych oraz PUR-u.

Rozmawiamy z grupą repatriantów. Sporo młodych twarzy, dużo dzieci z ciekawieniem rozglądających się dokoła. Nigdy jeszcze nie były one w Polsce. „My, starzy, — mówi ob. Tonder, — opuściliśmy ojczyznę przed laty. Inaczej wtedy było w Polsce i nie każdy mógł zarobić na kawałek chleba. Ale zachowaliśmy ducha polskiego, tak, jak przechowaliśmy nasze stare sztandary. Wychowaliśmy w duchu polskim naszą młodzież, nasze dzieci.

Maszynista Franciszek Skrzypczak z naciskiem dodaje: — przywoziłem moich synów do kraju. Są to zdrowi i dobrzy Polacy. Wróciłem sam i wierzę, że już nigdy nikt z moich synów i wnuków nie będzie szukał chleba na obczyźnie, bo każdy z nas, wraz z całym narodem przyłoży wszystkie siły do odbudowy przyszłości kraju i swojej własnej.



W kącie stała rzeźbiona kadzielnica, z której sączył się słodki i ostry aromat zbyt słaby jednak by zagłuszyć zapach czadu i topniejącego baraniego tłuszczu. Powietrze w sypialni było tak zgaszczone, że Chodża Nasredin uczył jak by go coś łaskotało w nosie i krtani.

Emir siedział, wysunawszy spod jedwabnej kołdry owłosione nogi; Chodża Nasredin zauważył, że pięty władcy były ciemno brązowe, jak gdyby je od czasu do czasu kopcił nad indyjską lampką.

— Hussein Husslija, jesteście ogromnie zdenerwowani; — powiedział emir. — Winien jest temu nasz główny eunuch, którego widzisz przed sobą.

— O wielki władco! — krzyknął Chodża Nasredin, zamierzając. — Czy odważył się?...

— Ależ nie! — emir zmarszczył się i machnął ręką. — W jaki sposób mógłby się odważyć, jeśli my z właściwą nam mądrością przewidzieliśmy wszystko, co należało. Sprawa jest zupełnie innego rodzaju. Dowiedzieliśmy się dziś, że nasz

główny eunuch zupełnie zapomniał o wielkiej łasce jaką mu okazaliśmy miastując go na jedno z najwyższych stanowisk w państwie i zaczął po prostu w przestępczy sposób lekceważyć swoje obowiązki. Skorzystał z tego, że my w ostatnich czasach nie odwiedzamy naszych nałożnic, i odważył się na trzy dni porzucić harem, aby oddać się występku — paleniu opium. W haremie porządek i spokój został naruszony i nasze nałożnice, pozbawione dozoru po biły się, powyrwały sobie włosy, podrapały twarze, czym oczywiście przyniosły emirowi uszczerbek, gdyż kobiecie za podrapania twarzą, lub rzadkimi włosami nie może być uważana w naszych oczach za doskonałą. Poza tym zdarzyła się jeszcze jedna rzecz, która spowodowała nasz smutek; nasza nowa nałożnica zachorowała i już trzeci dzień nie przyjmuje pożywienia.

Chodża Nasredin ożywił się. Emir po wstrzymał go ruchem ręki.

— Zaczekaj, jeszcze nie skończyliśmy mówić. Zachorowała i może rozstać się z życiem. Gdybyśmy weszli do niej choć jeden raz, to jej choroba i nawet śmierć nie tak strasznie zasmuciłaby

nasze serce, ale teraz, sam rozumiesz, Hussein Husslija, jesteście bardzo, bardzo zmartwieni. Dlatego postanowiliśmy — mówił dalej emir podniesionym głosem — ażeby uniknąć na przyszłość zmartwień i przykrości, wygnąć tego nędznika i rozpustnika z jego posiadłości, pozbawić wszystkich naszych względów i dać mu dwieście batów. Tobie zaś Hussein Husslija postanowiliśmy okazać naszą wielką łaskę i naznaczyć ciebie na jego miejsce głównym eunuchem naszego haremu!

Pod Chodżą Nasredinem ugięły się nogi, zamarł oddech, i wszystkie wnętrzości jakby obumarły.

Emir ściągnął brwi i zapytał groźnie.

— Zdaje się, masz zamiar oponować Hussein Husslija? Być może marne i chwilowe rozkosze przekładasz nad wielkie szczęście służenia naszej królewskiej osobie?

Chodża Nasredin już się opanował. Pokłonił się emirowi.

— Niechaj Allah ma w opiece nasze go wielkiego władcy. Łaska emira dla mnie nędżnym jest bezgraniczna. Wielki władca posiada czarodziejską własność zgadywania najbardziej tajemnych życzeń swoich poddanych, co daje mu możność zlewania na nich bez przerwy swoich dobrodziejstw. Ile razy ja nędzny marzyłem o tem, by zająć miejsce tego leniwego i głupiego człowieka, który leży teraz na dywanie i jeczy ciekawym głosem, po tym jak otrzymał sprawiedliwą karę; ile razy marzyłem o tym stanowisku, ale nie odważy-

łem się powiedzieć o tym emirowi. Ale oto sam wielki władca...

— Więc jakież są przeszkody? — przyjacielsko i radośnie powiedział emir. — Zaraz zwołamy lekarza, ten weźmie swoje noże, oddalicie się do jakiegoś odosobnionego miejsca, a tymczasem rozkażemy Bachtiarowi napisać rozkaz o naznaczeniu ciebie głównym eunuchem.

— Hej! — krzyknął emir i uderzył w dłoń.

— Niechaj władca nasz pochylił słuch do nędżnych moich słów — powiedział pośpiesznie Chodża Nasredin spoglądając trwożliwie na drzwi. — Z największą radością udałbym się natychmiast z lekarzem w jakieś odosobnione miejsce, ale powstrzymuje mnie troska o szczęście mego władcy. Po tym zabiegu będę musiał długo leżeć w łóżku, a nowa nałożnica w międzyczasie może umrzeć i serce emira zasnuje się ciemną mgłą smutku... Sama myśl o tym jest dla mnie nie do zniesienia. Dlatego uważam, że należy przede wszystkim usunąć chorobę z ciała nałożnicy, a potem dopiero udać się do lekarza, ażeby przysposobić się do zajęcia stanowiska głównego eunucha.

— Hm! — powiedział emir i z wielkim niedowierzaniem spojrzął na Chodżę Nasredina.

— O, władco! Oto już trzy dni, jak nie przyjmuje pożywienia...

— Hm!... — powtórzył emir i zwrócił się do leżącego przed nim eunucha:

PZPB Nr 9 oczekują nowe wysiłki

Przedzalnia winna corychlej poprawić wyniki pracy

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 9 należą nie od dziś do najsłabiej pracujących zakładów w przemyśle bawełnianym. W roku ub. planu nie wykonały, wypełniając swe zadanie np. w październiku w 60,5 proc. w przedzalni, a w 98 proc. w tkalni.

W roku bieżącym PZPB Nr 9 nadal pozostają na szarym końcu. W styczniu wykonały one plan w przedzalni w 76,8 proc., w tkalni w 89,4 proc., a w lutym w przedzalni w 81,4 proc., zaś w tkalni w 90 proc.

W marcu, na skutek zmiany kierownictwa, nastąpiła poważna poprawa w tkalni. W przedzalni natomiast sytuacja nie uległa zmianie. W kwietniu tkalnia wykonała plan już w 105 proc., natomiast przedzalnia wykonała go tylko w 75,5 proc. Wyniki za pierwszą dekadę maja odpowiadają mniej więcej wskaźnikom z kwietnia.

Dyrekcja fabryki w rozmowie z nami, podkreśla bardzo mocno, że tkalnia wykonała plan z nadwyżką i kładzie mniejszy akcent na nadobory przedzalni. Ta ocena wydaje się nam jednak nieco jednostronna.

Nie ulega wątpliwości, że wyciągnięcie tkalni z impasu drogą stworzenia warunków, sprzyjających rozwojowi ruchu wielowarsztatowców, podniesienia dyscypliny pracy itp. uważać należy za niewątpliwą sukces nowego kierownictwa i załogi. Wszystko wskazuje na to, że tkalnia PZPB Nr 9 weszła już na dobrą drogę i w przyszłości stale wykonywać będzie swe plany z nadwyżką.

Jednakże sytuację w przedzalni uznać należy za niezadawalającą, zwłaszcza, że produkcja jej znajduje się na niskim poziomie jakościowym. W kwietniu odsetek przedży pierwszego gatunku równał się zeru, a w marcu rb. 3,5 proc.

Cyfrы te właściwie nie wymagają komentarzy. Cokolwiekby bowiem kierownictwo nie przytoczyło na swe usprawiedliwienie (zły stan obić, brak ludzi, nieprzystosowane maszyny itp.) fakt pozostaje takim.

Prawdą jest, że nowe kierownictwo ma na swoim koncie w przedzalni poważne plusey. Zainstalowanie urządzeń nawilżających, aparatów wyciągowych i wentylatorów w oddziale przygotowawczym przyczyniło się do poprawy stanu higieny i bezpieczeństwa pracy i przyczynić się może do poprawy pracy całej przedzalni. Prawdą jest również, że nowe kierownictwo przystąpiło ostаточно do zakrojonego na szeroką skalę remontu zgrzebłarek i ma pewne plany w zakresie szkolenia nowych kadr. Ale mimo wszystko — PZPB Nr 9 nie potrafią produkować przedży pierwszego gatunku.

W czasie zwiedzania przedzalni mieliśmy zresztą sposobność stwierdzić, że załoga nie odczuwa surowca należącego do niedostatku. Po wszystkich kłach, nawet na kłacie schodowej, leżą cewki i szpulki. Tu i ówdzie można zobaczyć na ziemi nie sprząnięte kłaczki bawełny, a nawet szpulki z przybrudzoną już niedoprzędem czy przedzą.

Świadczy to o braku należytej pracy wychowawczej ze strony kierownictwa, organizacji partyjnych i rady zakładowej. Świadczy to również o braku nadzoru ze strony kierownictwa.

Słaba dyscyplina pracy, znaczny odsetek nieobecności, duża ilość spóźnień, wypadki przedwczesnego porzucania pracy przyczyniają się również do tego, że wyniki pracy przedzalni są ciągle słabe i niedostateczne. Z tego wszystkiego wynika, że kierownictwo przedzalni wymaga natychmiastowego wzmocnienia. Bez tego mowy być nie może o poważniejszej zmianie na lepsze.

Nowowyzbrana (6 kwietnia rb.) Rada Zakła-

dowa powinna zainteresować się tymi wszystkimi sprawami. Obok Komisji Higieny i Bezpieczeństwa Pracy, która przeprowadziła wiele słusznych postulatów, wykazała również pewną działalność Komisja Zaopatrzenia Pracowniczego (która skontrolowała ostatnią Kasę Samopomocy i zakupiła dla załogi pewną ilość resztek i ubrań z demobilu) oraz Komisja Pracy i Placy (która interesując się powodami rażącego zmniejszenia się zarobków jednej z robotnic i po starannym zbadaniu sprawy — stwierdziła, że... licznik na krośnie był zepsuty).

Nie przejawiały do tej pory działalności Komisja Techniczna, Komisja Kult-Oświatowa i Komisja Ochrony Mienia Państwowego. Komisje te, a zwłaszcza ostatnia z nich, mają przed sobą duże pole do popisu. Trzeba tylko przystąpić do pracy.

Indywidualne współzawodnictwo pracy istnieje w fabryce, ale jak się zdaje, nie rozwija się ono należycie.

Wielu odpowiedzialnych pracowników nie wie dokładnie, czy i gdzie w fabryce wywieszona jest tablica honorowa, zawierająca nazwiska zwycięzców we współzawodnictwie indywidualnym. Gdy w końcu przy pomocy sekretarza koła PPR przypominają sobie, że tablica taka wisi w portierni, to potem okazuje się, że zawiera ona jedynie nazwiska pracowników tkalni, zwycięzców w pierwszym czy drugim etapie współzawodnictwa, to znaczy z listopada lub grudnia roku ubiegłego. A gdzie zwycięzcy konkursu za styczeń i luty, marzec roku bieżącego? A gdzie przewodnicy przedzalni, która winna być okiem w głowie kierownictwa? Dlaczego

zarządzenie CZPWJ. o tablicach honorowych nie zostało faktycznie zrealizowane w PZPB Nr 9?

Dyrekcja oświadczyła nam, że w ostatnich dniach podpisane zostały umowy o współzawodnictwie pomiędzy PZPB Nr 9 i PZPB Nr 14, pomiędzy poszczególnymi oddziałami fabryki, oraz pomiędzy zmianą pierwszą i drugą. Jest to niewątpliwie dodatnie posunięcie, ale wyniki jego uzależnione będą od sposobu realizacji tych umów w praktyce. Jeśli we współzawodnictwie nie będzie brała udziału cała załoga łącznie z kierownictwem, jeśli sprawa współzawodnictwa nie stanie się jednym z centralnych punktów w pracy koła PPR i PPS oraz Rady Zakładowej, jeśli wyniki współzawodnictwa nie będą poddawane nieustannej kontroli, to nowe umowy mogą przynieść zamianę się w bezwartościowe świstki papieru.

Rzecz charakterystyczna! Narady techniczne urządzane są w fabryce co miesiąc. Ale protokół z ostatniej narady, która odbyła się jakieś 3 tygodnie temu, dziś jeszcze znajduje się w brudnopisie. Jakż może być kontrola wykonania uchwał narady technicznej, jeżeli po tak długim okresie czasu uczestnicy jej nie otrzymali jeszcze do swej dyspozycji protokółu obrad?

Kierownictwo PZPB Nr 9 ożywione jest najlepszymi chęciami i w ciągu krótkiej swej działalności ma na swym koncie poważne osiągnięcia (przed wszystkim w tkalni). Ale jeśli zabagniona przez poprzedników sytuacja ma być doprowadzona do całkowitego porządku, to kierownictwo fabryki musi dokonać jeszcze niejednego wysiłku.

W. L.

Wesołe miasteczko



Już z daleka grzmą dudniące tony muzyki mechanicznej, a w takt jej śmigają z góry na dół i znowu do góry huśtawki, krążą w zawrotnym tempie karuzele, z łoskotem gna kolejka amerykańska. Wśród gwaru, śmiechów, nawoływań i okrzyków cisną się rozbawione tłumy. To „Wesołe Miasteczko” w Julianowie, gdzie łodzianie, a zwłaszcza młodzież znajduje radośnie dreszcze i emocje bez troski zabawy.

51 milionów złotych na remonty domów

500 dalszych nieruchomości uzyska wodę

Zły stan domów łódzkich jest palącą bolączką naszego miasta. Dlatego też z uznaniem należy powitać każdy fakt, zmierzający do poprawy sytuacji.

Jak się obecnie dowiadujemy, z ogólnej sumy inwestycyjnej przyznanej przez Ministerstwo Odbudowy miastu, 51 milionów złotych przypadnie Zarządowi Nieruchomości, który

dzięki tym kredytom przystąpi do rozległej akcji zabezpieczającej. Ogółem remonty przeprowadzone zostaną w 248 nieruchomościach, w których zabezpieczone będą stropy oraz uprządkowane klatki schodowe, bramy, kominy, fundamenty i płwiny.

Jednocześnie około 250 nieruchomości przyłączonych zostanie w szybkim terminie do

miejskiej sieci wodociągowej, oraz przeprowadzone będą naprawy lub zainstalowane nowe studnie w ilości 232-ch. W ten sposób około 500 nieruchomości w naszym mieście jeszcze w sezonie letnim uzyska wodę. Jeśli chodzi o bardzo interesującą mieszkańców liczną posesję sprawę krycia dachów, to w tym roku roboty te są prowadzone innym systemem, niż roku ubiegłego, kiedy to Zarząd Nieruchomości dawał Komitetom Domowym papę, one zaś przeprowadzały prace na własny koszt. Nie wszystkie, niestety, komitety domowe wywiązywały się sprawnie i solidnie z powziętych obowiązków. Dlatego też w tym roku Zarząd Nieruchomości pokrywać będzie 50 procent kosztów pokrycia dachów, resztę zaś wezmą na siebie komitety domowe. Ogólna liczba dachów, wymagających smołowania, wynosi obecnie 2500. Jednak dzięki zapasom smoły w dobrym gatunku, które nagromadził Zarząd Nieruchomości, istnieje wszelkie możliwości, aby do czasów słońca jesiennych, uszkodzone i zniszczone dachy zostały doprowadzone do stanu zadawalającego.

Za miesiąc wakacje RTPD przygotowuje kolonie dla dzieci

Już niedługo, za miesiąc, zamkną się bramy szkół i tysiące łódzkich dzieci wyjedzie na dobrze zasłużone wakacje. Nad tym, aby przyniosły one młodzieży jak najwięcej korzyści, podobnie jak lat ubiegłych pomyślało i w tym roku RTPD, organizując kilka punktów kolonijnych, oraz jeden wypoczynkowy. Mieścić się one będą w Rogach, na Wiśniowej Górze, w Pławnie koło Radomska i w Karpaczu.

Ogółem skorzysta z nich ponad trzy tysiące dzieci.

Pierwsza partia wyjedzie już 1 czerwca br. do Karpacza. Będzie to transport dzieci wózków, które potrzebując dłuższego wypoczynku opuszczają Łódź przed zakończeniem roku szkolnego.

Szeroko zakrojona akcja kolonijna wymaga jednocześnie szkolenia jak największej ilości fachowych sił, którym spokojnie można byłoby powierzyć opiekę nad dziećmi. Dlatego też RTPD prowadzi kursy dla wychowawców i kie-

rowników kolonii letnich. Kursy te, dysponujące jeszcze nieliczną ilością wolnych miejsc, przyjmują kandydatów, którzy mogą się zgłosić do szkoły RTPD przy ul. Jaracza 26.

Jednocześnie z akcją kolonijną RTPD pracuje już obecnie nad przygotowaniem do nowego roku szkolnego, w którym nastąpi otwarcie dawno oczekiwanego drugiej jedenastoletniej szkoły świeckiej RTPD. Zapisy rozpoczną się już w czerwcu.

WYBIORCZY WYCIĘCZKOWY

W PZPB Nr 2 w przedzalni (6 stron) uzyskała Józefa Ulkowska 134,6 proc., a Anna Ciesielska 133,2 proc. Genowefa Cichecka 4 strony osiągnęła 138,9 proc., Genowefa Smulik 136,8 proc., Stefania Kacprzak 134,5 proc., a Maria Galasińska (3 strony) 147,7 proc. W tkalni, na 6 krosnach wysunął się na czoło Bronisław Ciula (177 proc.). Maria Drelich uzyskała 167,1 proc., Janina Zawiera 165,3 proc., a Maria Skabiak 164,1 proc. Helena Płachta (4 krosna) osiągnęła 187,6 proc., Zofia Wielńska 163,9 proc., Maria Łóźwiak 157,4 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkiach” wyróżniły się Krystyna Dobrzańska (180 proc.) i Daniela Mrówka (178 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Szora osiągnął 146,3 proc. wyprzedzając zespół Tosika (127 proc.). Zespół Banaszczyka (119,2 proc.) wyprzedził zespół Człapińskiego (118,8 proc.). Zespół Boćjana (114,9 proc.) uległ zespołowi Buchnera (120 proc.).

W PZPB Nr 4 odznaczyły się przedki Helena Dobrzyńska (169,4 proc.), Maria Bakalarczyk (165,5 proc.) i Franciszka Zajac (141 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” osiągnęła Zofia Pietraszek 162,6 proc., a Wanda Strzelczyk 161,5 proc. Na „czwórkiach” odznaczyły się Em. Janiszewska (163,2 proc.) i Maria Rajska (160,3 proc.). W przedzalni (750 wrzecion) wyróżniły się Stanisława Smyczek (146,1 proc.) i Maria Haf (141,2 proc.).

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzec.) uzyskała Kornelia Nowak 160,6 proc., a Władysława Baryła 158,4 proc. W tkalni na czwórkiach pierwsze miejsce zajęła Stefania Wielńska (179,8 proc.). Zygmunt Skalniński osiągnął 178,7 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach wysunęli się na czoło Stanisław Kubik (163,8 proc.) i Józef Zakrzewski (161,5 proc.). Trzecie miejsce zajęła Felikska Pakulska

(159,7 proc.). W przedzalni (762 wrzec.) uzyskała Joanna Witczak 147,3 proc., a Jadwiga Wozniak 140,9 proc.

W PZPB Nr 16 w przedzalni (860 wrzec.) wyróżniły się Julia Kuliś (163 proc.) i Władysław Stachlewska (141,5 proc.). Julia Górczak (704 wrzec.) osiągnęła 154,4 proc.

W PZPB Nr 22 w przedzalni (3 strony) Janina Cabaj i Józefa Krawczyk osiągnęły po 156,9 proc., a Feliks Sobczak i Karolina Gógolewska (4 strony) po 152,6 proc.

W PZPB w Zgierz w przedzalni (3 strony) odznaczyły się Antonina Nowak (164,1 proc.), Maria Podradzińska (161,6 proc.) i Stanisława Mazurkiewicz (148,6 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskał Karol Śniady 158,4 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 176,2 proc. Na „czwórkiach” odznaczyły się Bronisława Bujnowicz (167,8 proc.), Zofia Brożek (166,8 proc.), i Anna Paruszevska (165,4 proc.). W przedzalni (750 wrzec.) osiągnęła Leokadia Nowacka (143,1 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 10 krosnach osiągnęła Marta Majer (172,9 proc.), a Janina Stramska 165,5 proc. Helena Marclniak (8 krosien) uzyskała 175,5 proc., Balbina Psiuk 165,4 proc. Na „szóstkach” odznaczyły się Helena Bachman (178 proc.) i Janina Kłopotek (167,5 proc.). W przedzalni (3 strony) wyróżniły się Józefa Gładka (175 proc.) i Rozalia Piasna (163 proc.).

W PZPB w Andrychowie w przedzalni (928 wrzec.) pierwsze miejsce zajęła Rozalia Karkoszka (138,2 proc.), Janina Kudłack osiągnęła 137,5 proc., Aniela Bizon 137,2 proc. W tkalni na 4 krosnach wysunęli się na czoło Stanisław Kizner (174,3 proc.), Katarzyna Mikolajko uzyskała 169,6 proc., Katarzyna Pajak 166,7 proc., Antoni Sztuka 159,7 proc. W oddziale przygotowawczym odznaczyły się Rozalia Rusinek (137,6 proc.) i Honorata Wyroba (135,5 proc.).

NA WOKANDZIE

Sąd Pracy, mieszczący się w gmachu Sądu Okręgowego, Plac Dąbrowskiego 5, rozpatrywał ostatnio charakterystyczną sprawę.

Julian Appel, pracujący w „Filmie Polskim” Od roku 1944. wystąpił ze skargą przeciwko temu przedsiębiorstwu. W styczniu bieżącego roku został on bowiem zwolniony bez wypowiedzenia. Wobec tego prosił on Sąd

Czy można usunąć pracownika bez wypowiedzenia?

o przyznanie mu sumy 94 tys. zł tytułem trzymiesięcznego odszkodowania oraz wypłaty za niewykorzystany urlop.

Sąd nie dopatrzył się w postępowaniu o Appla żadnych przyczyn, dających pracodawcy prawo do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę i przyznał całą sumę 94 tys. zł pokrzywdzonemu ob. Applowi.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik. 12.25 Muzyka słowiańska w wyk. Ork. P. R. w Bydgoszczy. 12.50 (E) Interludium z płyt. 13.00 D. c. Muzyki słowiańskiej. 13.20 Przerwa. 14.00 Muzyka kameralna. 14.30 „Porozmawiajmy” — audycja dla dzieci. 14.50 (E) Muzyka obładowa (płyty). 15.10 (E) Wiadomości lokalne. 15.15 (E) Chwila muzyki. 15.20 (E) Wiadomości lokalne. 15.15 (E) Chwila muzyki. 15.20 (E) „Henryk Kuna”. 15.30 (E) Mascagni jako kompozytor i jako kapelmistrz (płyty). 16.00 Dziennik. 16.20 Chwila Biura Studiów. 16.25 „Naj-enniejszy skarb” — pogadanka. 16.30 Pogadanka J. Lis-Błoński.

16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 Audycja oświatowa TUR-u. 17.00 Popularne utwory symfoniczne. 17.45 „Nowe książki”. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. W przerwie „Colas Breugnon”. 20.00 1) Dziennik, 2) Felleton J. Kotta. 20.20 „Sen nocy warszawskiej” — słuchowisko. 21.00 „Dawna muzyka”. 21.20 (E) Koncert żywych. 21.35 (E) Muzyka z płyt. 21.47 (E) Omówienie programu lokalnego na jutro. 21.50 Koncert symfoniczny. TRANSMISJA Z PARYŻA 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „POLONIA”

Początek seansów:

w dni powszednie o godz. 16, 17.30, 19, 20.30
w niedz. i święta o godz. 14.30, 16, 17.30,
19, 20.30

3190-k

DZIS PREMIERA!

filmu produkcji polsko-radzieckiej

„POLSKA”

Film o walce Polski Podziemnej z okupantem. Film o pracy społeczeństwa polskiego nad odbudową kraju.

Kronika m. Radomska

Komu wieszamy

Piątek, 21 maja 1948 roku.
Dziś: Julii.

Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.



RADZIECKI STATEK Z DUŻYM ŁADUNKIEM BAWELNY

Radziecki statek „Sowietskaja Gawań“ zawinął do portu gdyńskiego z ładunkiem 5. 991 ton bawelny.

Wybory Komitetów Jedności Organizacji młodzieżowych w Radomsku

W sali OM TUR w Radomsku odbyło się zebranie poświęcone wyborom Powiatowego Komitetu Jedności Organizacji Młodzieżowych.

Po obszernych referatach, wygłoszonych przez przedstawicieli Zarządów Wojewódzkich trzech bratnich organizacji, delegaci wybrali Powiatowy Ko-

mitet Jedności. W skład Komitetu weszli ob. ob.: Augustyńczyk Piotr, Stalka Karol, Solarz Henryk, Woldan Józef, Mjchrzak Jerzy, Moliński Jan, Kuprzyński Zygmunt, Klych Kazimierz, Szcześniewski Zdzisław, Surmacki Jacek i Staromłyńska Janina.

Obrady zakończyły się przyjęciem rezolucji w sprawie zjednoczenia organizacji młodzieżowych oraz odśpiewaniem Roty. (j.)

Uczniowie przygotowują sprzęt sportowy dla kolonii letnich

W związku ze zbliżającym się wyjazdem na kolonie letnie uczniowie na lekcjach zajęć praktycznych i warsztatowych przygotowują sprzęt sportowy i przybory do gier, a mianowicie: skakanki, lejce, pałeczki sztafetowe, chorągiewki, szarfy, klocki, foremki do ba-

bek z piasku, warcaby i t. p. Przedmioty te wykonuje się przeważnie z resztek i odpadków.

Dla zespołów, które wyróżnią się w pracy nad przygotowaniem sprzętu dla kolonii letnich, przewiduje się nagrody. (r.)

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w czasie poboru rekruta

Ukazało się zarządzenie starosty powiatowego w Radomsku w sprawie ograniczenia sprzedaży i podawania w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających więcej niż 4,5 proc. alkoholu w czasie poboru wojskowego, to jest od dnia 20 maja do 14 czerwca 1948 r. od godz. 8-ej do godz. 15-ej za wyjątkiem świąt i niedziel.

Winni przekroczenia zarządzenia będą karani grzywną do 3000 zł. lub aresztem do trzech tygodni; w wypadku ponownego wykroczenia grzywną do 5000

zł. lub aresztem do 4-ch tygodni. Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone łącznie. (j.)

Akcja porządkowa w gromadach

Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Żytnie koło Radomska Rada Narodowa jednogłośnie postanowiła wezwać gromadę Żytno do wybrukowania rynku, a także uporządkowania chodników w Żytnie.

Na sali sądowej

W tych dniach na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Radomsku zasiadł mieszkaniec wsi Nakło, ob. Józef Kroczyński, oskarżony o pobicie nadleśniczego Państwowych Lasów w Dąbrowie - Zielonej koło Radomska. Przyczyną pobicia było wydane przez nadleśniczego polecenie zajęcia 2 krów, które pasły się w lesie państwowym.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Józefa Kroczyńskiego na trzy miesiące aresztu. (j.)

Śnieg na Dolnym Śląsku

W dniu 18 bm. na całym Dolnym Śląsku panował dotkliwy chłód. W wysokogórskim akademickim domu wypoczynkowym w Karpaczu zanotowano rano temperaturę minus 7 stopni. Po przejściowym ociepleniu się w porze popołudniowej, wieczorem zaczął padać śnieg.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU.

Akcja wczasów letnich dla dzieci i młodzieży

Tegoroczna akcja Wczasów Letnich dla Dzieci i Młodzieży ma objąć około 800.000 dzieci. Z kolonii korzystać będą przede wszystkim dzieci ze środowisk robotniczych, drobno-chłopskich i inteligencji pracującej przy odbudowie kraju.

Koszt pobytu dziecka na koloniach i obozach oblicza się w granicach 5 i pół do 6 i pół tys. zł., w zależności od warunków lokalnych. Źródłem pokrycia tych sum, sięgających miliardowych kwot, są fundusze udzielane przez Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ubezpieczalnię Społeczne, organizacje zawodowe, instytucje opiekuńczo-wychowawcze oraz opłaty, uiszczane przez rodziców, jak również dochody z imprez kulturalno-artystycznych.

Organizacją akcji kolonijnej zajmują się: powołana na podstawie zarządzenia Ministerstwa Oświaty Główna Komisja przy Ministerstwie Oświaty,

Wojewódzkie Komisje przy Kuratoriach Okręgów Szkolnych, Stołeczna i Łódzka Komisja dla m. st. Warszawy i m. Łodzi przy K. O. S. Warszawskim i Łódzkim oraz Powiatowe Komisje przy Inspektoratach Szkolnych łącznie

z Sekcjami Rodzicielskimi przy szkołach i przedszkolach. Szczególnie doniosła rola przypada w tej akcji sekcjom rodzicielskim, które kwalifikują dzieci do odpowiednich kolonii, względnie uzdrowisk.

Kopiec Grunwaldzki

usypany zostanie na polu historycznych zmagania z Krzyżactwem

W dniu 15 lipca br. przypada 538 rocznica wielkopomnego zwycięstwa pod Grunwaldem. Władze okręgowe Polskiego Związku Zachodniego, w porozumieniu z wojewodą olsztyńskim ustaliły, że uroczystości grunwaldzkie w województwie olsztyńskim odbędą się w niedzielę, dnia 18 lipca br.

W dniu tym przed południem odbędzie się w Olsztynie uroczyste przekaza-

nie jednostkom wojskowym, stacjonującym na terenie województwa 2-ch sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo.

Po południu przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych udadzą się na historyczne pola grunwaldzkie, gdzie nastąpi uroczysty akt rozpoczęcia sypiania kopca grunwaldzkiego.

Wieluń

Chłopi Ziemi Wieluńskiej manifestują na uroczystym obchodzie Święta Ludowego

W Wieluniu w dniu Święta Ludowego obchód przybrał charakter masowej demonstracji pięciotysięcznego tłumu mieszkańców

całej okolicy i miasta. Do zebranych przemawiali: prezes Stronnictwa Ludowego starosta Siwak, poseł Chwaliński (PSL), tow. Klu-

czek w imieniu PPR i PPS. Dalej zabrali głos przedstawiciele Stronnictwa Demokratycznego i Samopomocy Chłopskiej. Wszystkie przemówienia nacechowane były wiarą w lepsze jutro budującej się Polski Ludowej.

Następnie odznaczono 15 osób za walkę z okupantem niemieckim. Zgromadzeni po odśpiewaniu pieśni robotniczo-chłopskich i wzniesieniu okrzyków na cześć Polski Ludowej, przemaszzerowali ulicami miasta. Za pocztą sztandarowymi partii chłopskich, robotniczych i młodzieżowych przedelfowały wszystkie organizacje polityczne i społeczne. W pochodzie wzięła masowy udział młodzież wiejska i miejska, dając tym wyraz zrozumienia dla dążeń całego narodu. Po rozwiązaniu pochodu odbyła się wielka zabawa ludowa na tutejszym stadionie sportowym. (j.)

Kronika teatralna

Z inicjatywy i staraniem młodzieży Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Gucholazach odbył się w tej miejscowości „Wieczór pieśni i tańca“. Całkowity dochód z tej imprezy przekazano do TBS na budowę burs w Warszawie.

Przygody Jasia Wiercipięty



D-018911

Młotek lecił

Ojoj!

Drabinka

— lecił

Uciekł!

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
gra codziennie ciesząc się dużym powodzeniem amerykańską sztukę „Lisie Gniazdo” w wykonaniu zespołu warszawskiego teatru Studia pod kierunkiem Karola Adwentowicza, z udziałem jego w roli głównej.
Wobec powodzenia sztuki „Lisie Gniazdo” będzie grana do niedzieli dnia 23 bm. włącznie.
Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 19.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godz. 19.15 gościnnie występ Janiny Piasekowskiej w świetnej nowoczesnej sztuce Verneuil'a p. t. „Już nigdy nie sklamie”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34
Dziś i jutro o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria: Michał Melina, dekoracje: Jana Rybkowskiego.
Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDIJ MUZYCZNYCH „LUTNIA” Piórkowska 243
Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSE-MARIE”, romantyczna operetka w 7 obrazach Otto Heibacha. Udział biorą 60 osób. — Chór — Balet powiększony. Bilety wcześniej do nabycia do godz. 16.30 w Związku Art.-Plastyków, ul. Piórkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1
Dziś, w czwartek o godzinie 19.30 komedia G. Dregely, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, p. t. „DOBRA SKROJONY FRAK”, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENA”.
Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09)
Dziś o godz. 19.30 **OSTATNIE DNIA!!**
WIOSENNY BIEG
Udział biorą: H. Grossówna — A. Dymśa — J. Gostawska — H. Grochowska — M. Łukjańska — B. Halmińska — St. Piasecka — J. Darski — M. Dąbowski — Z. Łuczak — H. Szwańcer — Duet Sait.
Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder.
Reżyseria: A. Dymśa. Dekoracje: St. Frasiak.
Przedprzedaż w kasie teatru (telefon 140-09) w godz. 10—13 i od 16.

KINA

- ADRIA — „Pygmalion”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.
- BALTYK — „Stalowe Serca”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.
- BAJKA — „Wśród Ludzi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę 14.30.
- GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 12 godz. 11, 12, 13, 14; w niedzielę 11, 12.
- GDYNIA — „Gubernanika”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.
- HEL — „Bitwa o Szynę”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.
- MUZA — „Carie Klamia”.
- POLONIA — „Polska”, godz. 17.30, 19, 20.30; dodatek seans o godz. 16, w niedzielę 14.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Zielona dolina”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.
- ROBOTNIK — „Moje Uniwersytety”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.
- ROMA — „Konwój”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.
- REKORD — „Zenobia”, godz. 16.30, 18.30; w niedzielę 14.30.
- STYLOWY — „Czarodziejskie Ziarno”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedzielę 14.15.
- SWIT — „Nauczycielka Wiejska”, godz. 16, 18, 20.30; w niedzielę 13.30.
- TECZA — „Czarodziejskie Ziarno”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.
- TATRY (w ogrodzie) — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedzielę 13.30.
- WISŁA — „Casablanca”, godz. 17.15, 19.15, 21.15; dodatek seans o godz. 15.15; w niedzielę 13.15.
- WŁOKNIARZ — „Plomien Nowego Orleanu”, godz. 17, 19, 21; w niedzielę 15.

Kino „WŁOKNIARZ”
W PIĄTEK, 21 MAJA B. R.
PREMIERA
FILM HISTORYCZNY
PRODUKCJI RADZIECKIEJ
„ALEKSANDER NEWSKI”
3191k

Ślono zapłacili
„Blackpool” za Wardle'a
LONDYN (obsł. wł.) — Tegoroczny finalista piłkarskiego pucharu Anglii — Blackpool, zakupił do swej drużyny Wardle'a, lewego łącznika klubu „Grimsbytown” za 12.000 funtów szterlingów. Jest to najwyższa wota zapłacona dotychczas przez klub za zawodnika.

Uwaga amatorzy piłki nożnej!
Podaje się do wiadomości, że przedprzedaż biletów wejścia na zawody ligowe ZKK (Poznań) — EKS, które odbędą się w dniu 23 maja br. o godz. 18-tej na stadionie EKS-u — rozpoczęła się w dniu dzisiejszym.
Bilety do nabycia w firmie Sanitas, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 81.

Ze sportu

Złotką w oku...

Krótki zarys historii EKS-u na przestrzeni lat 40-tu

W sobotę rozpoczyna się tydzień jubileuszowy 40-lecia działalności jednego z najstarszych klubów sportowych w Polsce — EKS-u.
W ciągu tego tygodnia Łódź będzie obfitowała w różnego rodzaju imprezy sportowe o charakterze nie tylko ogólnopolskim, ale również międzynarodowym. Wielką imprezą zrykują nam pięcioboje, którzy w ciągu 3 dni w Łodzi walczyć będą nieomal że o rekordy olimpijskie, wielką imprezę przygotowują nam lekkoatleci, którzy gościć będą u siebie silny team Czechosłowacji, ciekawie również zapowiadają się ligowe spotkania piłkarskie, ale zanim znajdziemy się na stadionie EKS-u, wielu zapewne Czytelników zaciekawia historia tego klubu.
Wśród mieszkańców naszego miasta można znaleźć jeszcze kilku „elkaesiaków”, którzy pamiętają te odległe dla dzisiejszego pokolenia czasy, gdy EKS stawiał swe pierwsze kroki w życiu sportowym Łodzi i opowiadają o nich z tą samą żółką w oku, z jaką zwykli dziadkowie opowiadali różne historie swym wnuczkom.
Poniżej przytaczamy krótki zarys historii EKS-u w relacji jednego z takich weteranów:

W roku bieżącym upływa 40 lat od chwili, kiedy garstka ludzi czynu, nie bacząc na wszelkiego rodzaju trudności, zdecydowała się stworzyć organizację sportową pod nazwą Łódzki Klub Sportowy, zwaną pospolicie od samego początku „E.K.S.”
Pod zaborem rosyjskim organizacja tego rodzaju o wybitnie polskim charakterze nie miała wielkich szans powodzenia, w przeciwieństwie do uprzywilejowanych różnych niemieckich „Vereinów”, których już kilka istniało w tym czasie na terenie Łodzi.
Popularna piłka nożna już w chwili powstania EKS-u cieszyła się coraz większym zainteresowaniem, zwłaszcza, że po pierwszych niepowodzeniach zaczęły się sukcesy elkaesiaków. Najlepszym tego dowodem są uzyskane mistrzowskie tytuły Łodzi w latach 1912, 1913 i 1914 przez wzrastającą na siłach drużynę EKS-u.
Brak własnego boiska, uniemożliwiający racjonalne uprawianie sportu zmusił ówczesne władze klubu do poczynienia kroków w kierunku uzyskania odpowiedniego terenu, co się wreszcie udało.
NA ULICY SREBRZYŃSKIEJ
Dzięki staraniom ś.p. T. Horoksa i obecne-

go prezesa honorowego p. W. Taubwurcela uzyskano teren przy ul. Srebrzyńskiej, który po rocznym przygotowaniu doczekał się otwarcia w dniu 16 maja 1912 r. Na terenie tym znalazło pomieszczenie boisko piłkarskie, bieżnia, 2 korty tenisowe, skromne trybuny otwarte i budynek gospodarczy.
— Oprócz piłki nożnej EKS propagował również lekkoatletykę, wychowując wybitne jednostki, które na ówczesne czasy uzyskiwały w poszczególnych konkurencjach dość dobre wyniki, ustalając rekordy Łodzi, a nawet bijąc rekordy rosyjskie.
— Wspaniale zapowiadająca się działalność klubu została przerwana w 1914 r. przez wybuch wojny światowej. Przerwa ta trwała do roku 1916, kiedy to grono pozostałych w Łodzi elkaesiaków próbuje zespolic się i wznowić działalność klubu. Był to ciężki okres, gdyż trzeba było zaczynać wszystko od początku — bez boiska, lokalu, sprzętu, funduszy itd.
PIERWSZA OKUPACJA NIEMIECKA
— W okresie tym pod okupacją niemiecką powstało cały szereg nowych klubów „ersatzów”, które starały się wyeliminować lub o-

słabić działalność EKS-u. Chociaż jednak sukcesy sportowe chłopców w biało-czerwonych kostiumach były znikome, to jednak EKS w życiu sportowym Łodzi odgrywał wciąż ważną i dominującą rolę.
— Od roku 1921 EKS zaczyna osiągać poważne sukcesy w pracach organizacyjnych i sportowych. Upierdnie zdobyty teren sportowy przy ulicy Srebrzyńskiej został podczas wojny światowej zupełnie zniszczony. Zarząd klubu w ciągu kilkuletnich starań w Zarządzie Miejskim uzyskał jednak w r. 1923 nowy teren pod budowę stadionu przy Al. Unii.
NA PLACU UNII
— Od tego czasu zakres pracy EKS-u coraz bardziej się rozszerza i ogarnia różne dziedziny sportu. W sierpniu 1924 r. EKS obchodzi 15-lecie istnienia klubu — imprezy odbywają się już na własnym stadionie, przy udziale najwyższych sekcji: piłkarskiej i lekkoatletycznej. Inne sekcje, jak kolarska, tenisowa, szermiercza były w stadium organizacji.
— Na jubileuszu 25-lecia istnienia klubu, obchodzonym w czerwcu 1933 r., EKS może poszczycić się nieładą dorobkiem, gdyż czynnym jest 10 pełnowartościowych sekcji sportowych: piłkarska, lekkoatletyczna, kolarska, gier sportowych, pływacka, tenisowa, bokserka, szermiercza, strzelecka i hokejowa.
— Po raz trzeci jubileusz 30-lecia istnienia klubu obchodzony był w r. 1939.

ZAMIĄST BOISKA — OBOZY KONCENTRACYJNE
— Wybucho wojna. Wielu elkaesiaków staje w szeregach Armii. W kilka tygodni później klub dzieli los wszystkich innych polskich stowarzyszeń — zostaje rozwiązany przez władze niemieckie. Liczni zawodnicy EKS-u dostają się do więzień, trafiają do obozów koncentracyjnych. Wielu z nich nie sążone było już wrócić do ukochanej działalności.
— Kiedy pozostali przy życiu zapaleńcy usiłują już w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu wznowić działalność klubu, stają wobec ciężkiego zadania. Całkowity brak sprzętu sportowego, zdewastowane w okresie wojny boiska, przetrzebione szeregi czynnych zawodników, brak lokalu — zdają się przekreślać z góry wszelkie zamiary. Entuzjazm robi jednak swoje. EKS już wkrótce dźwija znów prym w życiu sportowej Łodzi, rozwija coraz żywożniejszą działalność, wierny swym długoletnim tradycjom.
TYLKO WIDZEW DOTRZYMUJE KROKU EKS-owi
— Obchodzony w tym roku jubileusz jest jedynym w swoim rodzaju na terenie naszego miasta. Jedynie Robotnicze Towarzystwo Sportowe „Widzew”, mające poza sobą podobne przeżycia, wykazujące się tym samym, pionierskim zapałem — dotrzymało kroku do dnia dzisiejszego najstarszemu klubowi Łodzi — EKS-owi.

10 tysięcy bezpłatnych biletów otrzyma młodzież na zawody jubileuszowe EKS-u

Komitet Jubileuszowy EKS-u na swym ostatnim posiedzeniu powziął cały szereg decyzji: odnośnie kwestii organizacyjnej i porządkowej, oraz uchwalił, mając na uwadze propagandę sportu wśród najszerszych mas niezamożnej młodzieży szkolnej, przekazać do dyspozycji dyrektora Woj. Urzędu Kultury Fizycznej, mgra Nonasa, 10.000 bezpłatnych biletów wstępu. Dyr. Nonas rozporządził je do poszczególnych szkół. Organizatorzy zwracają się z gorącą prośbą do młodzieży szkolnej, która wejdzie na stadion pod opieką nauczycieli, by w czasie imprez zachowywała porządek, słosowała się do poleceń porządkowych i nie niszczyła urządzeń stadionu i boiska.

Rozdzielnik na bezpłatne bilety przedstawia się następująco:
W dniu 23.5. br. — otwarcie jubileuszu i mecz ligowy — 500 sztuk.
W dniu 24.5. br. — na zawody kolarskie w Helenowie — 500 sztuk.
W dniu 25.5. br. — na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne — 5000 sztuk.
W dniu 27.5. br. — na zawody pływackie i przedolimpijski turniej bokserki — 500 szt.
W dniu 29.5. br. — na zawody tenisowe, szczypliomiaki i finał turnieju międzyszkolnego — 3000 sztuk.
W dniu 30.5. br. — na uroczyste zamknięcie Jubileuszu i mecz ligowy — 500 sztuk.

Z boisk piłkarskich

Klasa A w całym kraju

WARSZAWA. Podczas Zielonych Świąt rozegrano spotkania piłkarskie o mistrzostwo Łodzi, A, które przyniosły następujące wyniki:
Grochów — Legia IB 4:0, Ruch — Męcotów 3:0, Marymont — Jedność 2:0. Spotkanie dwóch drużyn prowadzących w tabeli, Bzury Syreny, rozegrane w Chodakowie, zakończyło się zwycięstwem Bzury 3:0. W tabeli sytuacja jest nadal niewyjaśniona, — prowadzi Syrena, mając 26 pkt. z 17 gier, natomiast Bzura ma 25 pkt. z 16 gier. Między tymi drużynami rozegrana się walka o tytuł mistrza klasy A WOZPN. Outsiderem jest zdecydowanie warszawski Zryw.
*
KATOWICE. W grupie I tabeli klasy A prowadzi Naprzód (Janów), mimo porażki z katowicką Pogonią 0:1 (0:0). W grupie II liderem jest Baildon przed Siemianowiczanką. W grupie III prowadzi Naprzód (Lipiny), który ma 4 punkty przewagi nad Polonią (Piekarzy).
*
SOSNOWIEC. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A zagłębiowski OZPN wielką sensacją stanowi porażka dotychczasowego lidera, Sarmacji (Będzin) z Płomiennem (Mielce) 2:3 (2:1), dzięki czemu na czono tabeli wysunął się EKS (Zagłębie).



OPOLE. Po ostatnich rozgrywkach opolskiej klasy A w tabeli grupy I prowadzi Pogoń (Zabrze) przed Piastem (Gliwice). W grupie II prowadzi RKS Szombierki przed Zjednoczeniem (Zabrze).
*
KRAKÓW. W meczu o mistrzostwo klasy A KOZPN niespodziewanie porażki doznał Chelmek, przegrywając wysoko z Dąbskim 1:4 (0:2). Wynik ten nie wpłynął jednak na układ tabeli i drużyna Chelmka jest już mistrzem. Z pozostałych rozgrywek na uwagę zasługuje remis 2:2, uzyskany przez Prokocim w meczu z Szczakowiąnką.
*
POZNAŃ. Ostatnie rozgrywki klasy A Okręgu Poznańskiego przyniosły w grupie I zmianę lidera. Ostrovia, zwyciężając poznańskich Zjednoczonych 4:0, wysunęła się na pierwsze miejsce przed Sanem i Wartą IB. W grupie II prowadzi nadal Dąb (Poznań) przed Polonią (Leszno) i Zjednoczonymi z Kępna.
*
ŁÓDŹ. W łódzkiej klasie A nie zanotowano po ostatnich rozgrywkach większych zmian w tabeli. W Zielone Święta rezerwa EKS-u przegrała z PTC 0:6, a rezerwa Widzewa pokonana została przez ZKK 2:4.
*
WROCŁAW. W mistrzostwach klasy A Dolnośląskiego OZPN w poszczególnych grupach prowadzi: Polonia (Świdnica) przed Gąrbanią (Brzeg). W grupie II pewnym mistrzem jest wrocławska Buzza. W grupie III Pafawag

ma jedynie przewagę w stosunku bramek nad wrocławskim Gazem. W grupie IV na pierwszym miejscu kroczy IKS Wrocław.
*
PRZEMYSŁ. Po ostatnich rozgrywkach w podokręgu przemyskim prowadzi Polonia (Przemyśl) przed Czuczajem (Przemyśl).
LUBLIN. W lubelskiej klasie A Lublinianka umocniła swą pozycję lidera, zwyciężając ZKK (Chełm) 8:4 (3:2). Znajdująca się na drugim miejscu Sparta z Zamościa pokonała ZKK Sygnał 3:1 (2:1).

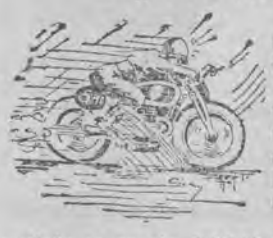
W jakim składzie przyjadą do Łodzi lekkoatleci CSR?

Czechosłowacki zespół lekkoatletyczny S. K. „Vysokoskolsky” (Praga), który startować będzie również w Łodzi, przyjedzie do Warszawy w piątek, dnia 21 maja w składzie 9-ciu mężczyzn, 5 kobiet i 2-ch kierowników ekipy. Zawodnicy zespołu startować będą w następującym zestawieniu:
100 m i 200 m — Szmid, Trubl,
400 m — Horacek, 800 m — Pan, 3000 m —

Liska; skok wzwyż — Matys; skok w dal — Rihosek (rekordzista światowych mistrzostw akademickich w r. 1947 w Paryżu — z wynikiem 7,29 m w skoku w dal); skok o tyczce — Janousek; 400 m i 200 m przez płotki — Hercic.
Pamiętaj: Łomska — 80 m przez płotki; 100 m, oszczep; Bemova — 100 m, 200 m, 80 m przez płotki; Reichova — skok w dal, skok wzwyż, 100 m, kula, dysk; Chlumsk — skok wzwyż, skok w dal; Zeniskova — dysk, oszczep, skok wzwyż.

Włosi triumfują w „Grand Prix” Monco

PARYŻ (obsł. wł.) — Motocyklowe Grand Prix Monaco zdobył Włoch Brini na motorze „Gilera”, przebywając 190,8 km w czasie 2:12:57,2 godz. Drugim był Włoch Gambi, który na „Nortonie” ukończył wyścig w czasie 2:14:10,9 godz. przed Francuzem Nummeretem na „AJS” — 2:14:57,5 godz. Wszyscy zawodnicy startowali na motocyklach o pojemności 500 ccm.



Przedprzedaż biletów na zawody EKS-u

Przedprzedaż biletów na wszystkie imprezy Tygodnia Jubileuszowego EKS-u odbywa się w firmie „Sanitas”, ul. Piotrkowska 61.

Znaczki jubileuszowe

Komitet Jubileuszowy EKS-u zawiadamia, że są do nabycia w Sekretariacie Klubu, Łódź, ul. Piotrkowska 67, znaczki jubileuszowe.

Piłka nożna w Wiedniu

WIEDNIŃ (obsł. wł.) — W rozgranym tutaj międzynarodowym turnieju piłkarskim z udziałem drużyn węgierskich i austriackich, padły następujące wyniki: „Austria” — „Ujpesti” 6:2, MTK — Wacker 2:1, MTK — „Austria” 6:1, „Wacker” — „Ujpesti” 3:3.